http://dx.doi.org/10.18778/8088-220-1.01

Konrad W. Tatarowski

Uniwersytet Łódzki
Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej

SŁOWO WSTĘPNE

Związki dziennikarstwa z literaturą – a zatem dziedzin, które wyrosły, z jednej strony, z potrzeby zaspokojenia ludzkiej ciekawości świata, dostarczania informacji, a także relacji z wydarzeń z bliższych i dalszych jego zakątków, z drugiej zaś, z chęci odnoszenia się do nich, wyrażenia własnych uczuć, poglądów i emocji – sięgają zapewne zamierzchłych czasów, kiedy kształtował się język jako podstawowy nośnik społecznej komunikacji. Taka wiedza – czy może intuicja – towarzyszyła wielu wybitnym twórcom.

Melchior Wańkowicz w swoim dziele wieńczącym jego pisarski dorobek, uzasadniając rozpoczęcie od reportażu wywodu o początkach literatury, tłumaczył, iż czyni to: „Przede wszystkim dlatego, dlaczego w dawnych czasach było ważnym pytanie o mężczyźnie «z jakich to Iksińskich» oraz o kobiecie «Jak z domu». A po drugie, i co najważniejsze, uważam reportaż za prakolebkę pisarstwa”[1]. Nieco dalej zaś, we wprowadzającym szkicu *Kształtowanie się reportażu – ojca literatury* nawoływał:

> Literaci – miejcie w poważaniu praszczura, z którego lędźwiście się poczęli. Bo reportaż jest tak stary, jak mowa ludzka. Począł się już, kiedy pierwszy troglodyta przyniósł wiadomość o pasących się na polanie mamutach. […]. Czasem, jak w przypadku tego troglodyty, przekaz jego jest bezpośredni. Kiedy indziej następuje po upływie czasu. Dopiero w wiele lat po pojedynku Hektora z Achillesem jakiś Homer daje reportaż o tym pojedynku.

I żeby nie pozostawić żadnych wątpliwości co do uniwersalności swojego przeświadczenia, iż reportaż jest ojcem literatury, dodaje: „Gęślarze, trubadurzy – to przede wszystkim reporterzy; dopiero na reporterskim szkielecie ich relacji nawarstwia się literatura”[2]. A zatem – dodajmy – sztuka słowa, czyli umiejętność pięknego mówienia, z wykorzystaniem obecnych w języku rytmów i melodii, wzbogaconych o gamę zróżnicowanych środków stylistycznych, przefiltrowanych przez wrażliwość pieśniarza-poety. Interesujące i znamienne jest, iż podobnie

---

[1] M. Wańkowicz, *Karafka La Fontaine'a*, t. 1, Kraków 1974, s. 18.
[2] *Ibidem*, s. 24–25.

patrzył na związki literatury i dziennikarstwa Ryszard Kapuściński, młodszy o czterdzieści lat od Wańkowicza, który swoją ostatnią oddaną do publikacji książkę, swoiste podsumowanie dorobku pisarskiego, zatytułował *Podróże z Herodotem*.

Pamiętać jednak trzeba, że – w odróżnieniu od literatury – żurnalistyka, jako zawód i wyspecjalizowana dziedzina życia społecznego, kształtowała się w ostatnich stuleciach wraz z rozwojem prasy, a w minionym wieku także radia, telewizji i Internetu. W kształtowaniu jej reguł i zasad uczestniczyli również pisarze – Czytelnicy niniejszej monografii odnajdą w opublikowanych tu artykułach wiele nazwisk klasyków literatury hiszpańskojęzycznej, francuskiej, angielskiej i amerykańskiej, niemieckiej i austriackiej, a także greckiej, bułgarskiej i polskiej. Niemniej jednak jeszcze kilkadziesiąt lat temu wydawało się, że granice między dziennikarstwem a beletrystyką, wewnątrz tej ostatniej zaś pomiędzy tak zwaną literaturą piękną a literaturą faktu są dość wyraźnie określone.

Zmieniło się to w ostatnich dekadach dzięki bujnemu rozwojowi i sukcesowi czytelniczemu reportażu i jego licznych odmian gatunkowych sięgających do literackich środków wyrazu i technik kompozycyjnych, a także włączaniu w obręb powieściowej narracji dzienników, korespondencji, sprawozdań i notatek prasowych czy różnego rodzaju świadectw. Michał Głowiński w artykule *Dokument jako powieść* określił te zjawiska mianem „beletryzacji" bądź też „upowieściowienia" dokumentu. Szersze omówienie tych pojęć, z wykorzystaniem ich przy analizie utworów Trumana Capote'a (*Z zimną krwią*) i Normana Mailera (*Pieśń kata*), Czytelnicy tej monografii odnajdą w artykule Izabelli Adamczewskiej, *„True crime novel" – pomiędzy literaturą a dziennikarstwem*. Autorka szkicu wskazuje też, na szerokim tle historycznym, na sięgające XVII wieku pierwowzory analizowanego pojęcia, jego wzorce i warianty gatunkowe, przywołując przykłady z piśmiennictwa w Anglii, a także w Polsce, na przykładzie kilku zbeletryzowanych historii kryminalnych opublikowanych w ostatnich latach.

Warto też popatrzyć na omawiane zjawiska z drugiej strony. Z pojawieniem się w latach sześćdziesiątych XX wieku, najpierw na gruncie amerykańskim, później zaś w Europie Zachodniej tak zwanego Nowego Dziennikarstwa (*New Journalism*) zakwestionowane zostały tradycyjne wyznaczniki dziennikarstwa, wraz z podziałem na jego rodzaje informacyjne i publicystyczne. Można więc tu mówić o „beletryzacji" dziennikarstwa, zbliżeniu go do form wypowiedzi przypisywanych literaturze.

Agnieszka Kłosińska-Nachin w syntetycznym i erudycyjnym szkicu *Dziennikarstwo i literatura w Hiszpanii – krótka (i wybiórcza) historia związków* podaje przykłady wypowiedzi postulujących rozpatrywanie dziennikarstwa jako dziedziny literatury już w pierwszej połowie XIX wieku, pokazując na licznych przykładach ciągłość i aktualność wzajemnych oddziaływań obu tych rodzajów piśmiennictwa w Hiszpanii. Jak pisze pod koniec swego artykułu: „Realizm, powieść *non-fiction*, esej, kronika i felieton są najbardziej dorodnymi elementami

opisywanej więzi"[3]. Cennym uzupełnieniem wymienionego tekstu – a zarazem otwarciem nowych horyzontów badawczych – jest artykuł Ewy Kobyłeckiej-Piwońskiej *„Literatura pod ciśnieniem" – latynoska kronika współczesna*, w którym autorka omówiła iberoamerykańską odmianę *non-fiction*, kronikę, „w której powyższe dylematy znajdują swoje – zawsze tymczasowe – rozwiązania, wypracowane w specyficznym, heterogenicznym kontekście kulturowym"[4].

W piśmiennictwie niemieckojęzycznym wzajemne relacje dziennikarstwa i literatury omówiła, na szerokim tle historycznym, Joanna Jabłkowska w szkicu *Pisarz jako publicysta. Wybrane aspekty historii dziennikarstwa w niemieckim obszarze językowym*, wskazując, jak w czasopismach zainicjowanych pod koniec XVII wieku pod piórami wybitnych pisarzy rozwinęły się w następnych stuleciach takie gatunki, jak felieton czy reportaż. Omawia też publicystyczną działalność dwudziestowiecznych pisarzy i krytyków, wskazując – w drugiej części rozważań – na odmienności w stylu i w sposobie podejmowania społecznie ważnych tematów w Niemczech i w Austrii, a także przypominając prowadzoną od początku lat 60. XX wieku na łamach niemieckiej prasy dyskusję o „niemieckiej winie" za nazizm i rozpętanie II wojny światowej.

Związki literatury i dziennikarstwa na polskim gruncie przybliżyła Magdalena Pietrzak w artykule *Literatura i literat w prasie polskiej drugiej połowy XIX wieku. Wybrane zagadnienia*, przypominając publicystyczną i redaktorską działalność między innymi Józefa Ignacego Kraszewskiego i Henryka Sienkiewicza. Wskazała też w ciekawej analizie, w jaki sposób aktywność publicystyczna i recenzencka autora Trylogii stawała się źródłem inspiracji dla jego twórczości literackiej. Jak napisała w zakończeniu: „Poszukiwanie wzajemnych zależności między działalnością publicystyczną Sienkiewicza a jego twórczością artystyczną może dostarczyć jeszcze wielu odkryć, odsłonić tajniki jego niedoścignionego stylu"[5]. Ten postulat badawczy odnosi się również do badania twórczości innych literatów pisujących do gazet i czasopism.

Interesującym – i wzorcowym wręcz – przykładem męża stanu, który swoje idee i poglądy wyrażał za pomocą wyrafinowanych form poetyckich, był ateński mędrzec Solon (ok. 640–559 p.n.e.), który „zawarł w swej poezji przekaz publicystyczny spajający wymiar polityczny i etyczny w nierozerwalną całość"[6]. Jego poglądy i działalność – na tle społecznych, politycznych i ideowych uwarunkowań oraz konfliktów epoki – przybliżyła w swoim otwierającym tę monografię szkicu

---

[3] A. Kłosińska-Nachin, *Dziennikarstwo i literatura w Hiszpanii – krótka (i wybiórcza) historia związków*, s. 84.

[4] E. Kobyłecka-Piwońska, *„Literatura pod ciśnieniem" – latynoska kronika współczesna*, s. 159.

[5] M. Pietrzak, *Literatura i literat w prasie polskiej drugiej połowy XIX wieku. Wybrane zagadnienia*, s. 134.

[6] H. Zalewska-Jura, *Elegie Solona. Przykład najdawniejszej publicystyki politycznej*, s. 23

Hanna Zalewska-Jura. To przykład stopienia w jedno publicystyki i literatury, powinności obywatelskich z artystycznym przesłaniem.

Elżbieta Pleszkun-Olejniczakowa i Kinga Grzegorzewska w swoim artykule *Protoplasta reportażu? O liście konkwistadora Hernána Cortésa, który podbił Królestwo Azteków* sięgnęły do napisanego w 1520 roku tekstu adresowanego do władcy Królestwa Kastylii. Jak stwierdziły w konkluzji, w liście Cortésa „mimo oczywistych różnic w zestawieniu z reportażem «klasycznym», niewątpliwie można odszukać i wskazać cechy oraz elementy budowy do dziś uchodzące za dystynktywne właśnie dla reportażu”[7]. Szkic ten jest ostatnim twórczym osiągnięciem w bogatym dorobku jego współautorki, Profesor dr hab. Elżbiety Pleszkun-Olejniczakowej, która zmarła 12 marca 2016 roku.

Przykładu społecznego i politycznego zaangażowania dostarcza publicystyka francuskiego pisarza i dramaturga działającego na przełomie XIX i XX wieku Octave'a Mirbeau, kwestionującego i kontestującego podstawy ładu społecznego współczesnego mu świata. Jego sylwetkę przedstawił Tomasz Kaczmarek w artykule *Octave Mirbeau jako pisarz anarchistyczny*.

Twórczość powieściową i reporterską, a także tragiczne losy bliższego naszym czasom bułgarskiego dysydenta Georgiego Markowa, zamordowanego najprawdopodobniej przez bułgarskie służby specjalne w 1978 roku w Londynie, przybliżył Iliya Pachev w swoim artykule *Od konwencji reportażu do artystycznej metafory czasu – powieść „Dach" Georgiego Markowa*. Analityczny charakter ma też artykuł Barbary Bogołębskiej *Lęk jako dominujące uczucie w narracjach literackich i nieliterackich Grażyny i Wojciecha Jagielskich*.

Jarosław Płuciennik i Jagoda Sałaj w zamykającym monografię tekście *Style pisania w sferze publicznej. Współczesne dziennikarstwo według Umberta Eco na tle antycznej refleksji o poezji* postawili sobie za cel syntetyczne przedstawienie rozwoju stylów piśmiennictwa dziennikarskiego, ze szczególnym uwzględnieniem refleksji dotyczącej dziennikarstwa Umberta Eco, a także antycznych reguł piśmiennictwa epistolarnego.

Wszyscy autorzy monografii – przygotowanej z inicjatywy prof. Agnieszki Kłosińskiej-Nachin i dr Ewy Kobyłeckiej-Piwońskiej z Katedry Filologii Hiszpańskiej UŁ – wymienieni w tym skrótowym z konieczności wprowadzeniu są pracownikami bądź doktorantami Uniwersytetu Łódzkiego i reprezentują różne filologie oraz dyscypliny humanistyczne: literaturoznawstwo, językoznawstwo, kulturoznawstwo, dziennikarstwo i komunikację społeczną. Stanowi to dodatkowy walor omówionej monografii, wprowadzając do niej różnorodność tematyczną i odmienne badawcze punkty widzenia. *Apetyt na rzeczywistość. Między literaturą a dziennikarstwem – relacje, interakcje, perspektywy* to lektura godna polecenia zarówno studentom, jak i bliżej zainteresowanym tą problematyką specjalistom.

---

[7] E. Pleszkun-Olejniczakowa, K. Grzegorzewska, *Protoplasta reportażu? O liście konkwistadora Hernána Cortésa, który podbił Królestwo Azteków*, s. 42.